

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia (del.) Joanna Szekowska-Krym
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Katarzyna Rzeszotarska

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 12 września 2019 r.

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością I spółki komandytowej z siedzibą w W.

przeciwko W. S.

o zapłatę

- zasądza od W. S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością I spółki komandytowej w W. kwotę 132 916,54 złotych (sto trzydzieści dwa tysiące dziewięćset szesnaście złotych pięćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- obciąża powódkę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością I spółkę komandytową kosztami postępowania w 70%, a pozwanego W. S. w 30%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

sygn. akt XXIV 805/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 kwietnia 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością I spółka komandytowa z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od W. S. kwoty 444 622,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu roszczenia powódka wskazała, że pozwany jako jeden z komandytariuszy powodowej spółki zobowiązany był na podstawie umowy spółki do wniesienia wkładu pieniężnego w wysokości (...) zł do dnia 30 czerwca 2008 roku, czego nie dokonał. Po upływie terminu pozwany uregulował zaległą część wkładu w łącznej wysokości (...) zł. Ponadto pozwany potrącił przysługującą mu wobec spółki wierzytelność na kwotę (...) zł z tytułu poniesionych przez pozwanego w imieniu spółki kosztów. W wyniku potrącenia wierzytelność z tytułu wkładu zmniejszyła się do kwoty (...) zł. Na dochodzoną kwotę składają się również skapitalizowane ustawowe odsetki za opóźnienie w wysokości (...) zł naliczane od kwoty (...) zł od dnia 21 kwietnia 2013 r. do dnia 17 grudnia 2015 r. oraz w wysokości (...) zł naliczane od kwoty (...) zł od dnia 18 grudnia 2015 r. do dnia 21 kwietnia 2016 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 2 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości dochodzone przez powódkę roszczenie (k. 47).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty W. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że dokonał potrącenia wierzytelności z wierzytelnością powodowej Spółki z tytułu należnego jej wkładu pieniężnego. Ponadto spółka zrzekła się roszczeń z tego tytułu. Podniósł, że umowa spółki celowo nie przewidywała podstawy prawnej do żądania odsetek, wobec czego powództwo w tej części jest niezasadne (k. 51-55).

Powódka zakwestionowała potrącenie wierzytelności przez pozwanego z uwagi na niedołączenie do sprzeciwu oświadczenia o potrąceniu. Zarzuciła nieistnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia oraz naruszenie zasad reprezentacji powodowej spółki przy składaniu oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń wobec pozwanego. Podniosła również zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Podała, że oświadczenia, na które powołuje się pozwany zostały sporządzone na potrzeby niniejszego procesu (pismo – k. 74-85).

W toku procesu strony podtrzymały zaprezentowane stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Umową z 16 maja 2008 roku W. S., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., w którego imieniu działał W. S. oraz inni wspólnicy (łącznie 17 wspólników) zawiązali (...) sp. z o.o. I spółkę komandytową z siedzibą w W. dla prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego. Komplementariuszem w zawiązywanej spółce był wyłącznie (...) Sp. z o.o. w W.. Był on również wyłącznie uprawniony do jej reprezentacji i prowadzenia spraw, za które należało mu się wynagrodzenie w wysokości 2,5% całkowitej sumy wkładów komandytariuszy rocznie. Nominalna suma wkładów wynosiła (...) zł. Wszyscy wspólnicy zobowiązali się do dnia 30 czerwca 2008 roku do wniesienia wkładów, których wysokość była ustalona niejednolicie. W. S. zobowiązał się do wniesienia wkładu pieniężnego w wysokości (...) zł. Czas trwania spółki określono na 4 lata liczony od dnia wpisania spółki do rejestru przedsiębiorców (umowa – k. 23-27).

Członkami zarządu komplementariusza (...) Sp. z o.o. w W. (dalej również jako (...) Sp. z o.o.) uprawnionymi do jego jednoosobowej reprezentacji byli J. K. (1) i W. S. (odpis KRS – k. 21-22).

Od 12 kwietnia 2011 r. do 6 września 2011 r. W. S. wpłacił na poczet wkładu łączną kwotę (...) zł (wyciągi z rachunku bankowego – k. 34-36).

W korespondencji mailowej z dnia 12 czerwca 2015 r. W. S. potwierdził, że nie opłacił całości wkładu na kapitał zakładowy powodowej spółki (wydruki – k. 100-101).

W. S. poniósł na rzecz powodowej spółki koszty w wysokości (...) zł. Pismem z dnia 17 grudnia 2015 r. skierowanym do powódki wniósł o potrącenie ww. przysługującej mu wierzytelności z wierzytelnością spółki z tytułu wkładu do wysokości (...) zł na dzień 18 grudnia 2015 r. (pismo – k. 37).

W wyniku kolejnej zmiany umowy spółki z dnia 12 lutego 2015 roku (...) sp. z o.o. I Sp.k. zmieniła nazwę na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością I Spółka komandytowa (dalej również jako (...) Sp.k.). Jednocześnie, jej komplementariuszem w miejsce (...) Sp. z o.o. w W. stał się (...) Sp. z o.o. w W. (były to odrębne spółki, nie doszło między nimi do sukcesji uniwersalnej). W skład zarządu nowego komplementariusza wchodzili J. K. (1) i W. S., natomiast do reprezentowania komplementariusza wymagane było współdziałanie dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i prokurenta (umowa z dnia 12 lutego 2015 r. – k. 175-179).

Na posiedzeniu rady nadzorczej (...) Sp. z o.o. w dniu 8 maja 2015 roku W. S. potwierdził fakt braku wniesienia wkładów do dwóch spółek ((...) Sp.k. oraz (...) Sp.k.) w łącznej wysokości (...) zł, lecz wskazał, że obie spółki mają dług wobec niego w wysokości (...) zł, który zostanie skonwertowany na kapitał, a pozostałą kwotę nieopłaconych wkładów chciałby potrącić z niezapłaconą opłatą za zarządzanie. Zarząd (...) Sp. z o.o. określił na posiedzeniu wysokość należnej, lecz nie pobranej opłaty za zarządzanie w okresie 4 lat na kwotę (...) zł netto (protokół – k. 28-29).

Przeгляд finansowy dokonany przez radę nadzorczą (...) Sp. z o.o. z dnia 8 maja 2015 roku zawierał spostrzeżenie, że W. S. nie wniósł wkładów w spółkach (...).k. oraz (...)Sp.k. w łącznej wysokości (...) zł (przeгляд finansowy – k. 29v-31).

W dniu 16 lipca 2015 roku W. S. i J. K. (1) skierowali do wspólników (...) Sp.k. oraz (...) Sp.k. wiadomość e-mail, w której przyznali, że koncepcja biznesowa przedsięwzięcia gospodarczego była błędna. Jednocześnie potwierdzili, że do tego czasu nie wnieśli wkładów w całości. Nie podając określonych kwot, zaproponowali, aby częściowo pokryć je z poniesionych wydatków na działalność spółek komandytowych, częściowo z nieopłaconych wynagrodzeń za prowadzenie spraw spółek, a w pozostałej części zobowiązali się do ich pokrycia w możliwie krótkim czasie. Zaproponowali również, że z powodu nieosiągnięcia przez spółkę założonych celów gospodarczych komplementariusz będzie uprawniony do wynagrodzenia za prowadzenie spraw spółki wyłącznie za okres 4 pierwszych lat jej działalności (korespondencja z 16 lipca 2015 r. – k. 104-114).

Od dnia 16 lipca 2015 roku funkcje członków zarządu komplementariusza (...) Sp. z o.o. w W. pełnili wyłącznie A. D. i M. W. (zmiana zarejestrowana w KRS w dniu 4 listopada 2015 roku, okoliczność bezsporna, odpis KRS – k. 19-20).

W dniu 25 stycznia 2016 roku W. S. działając w imieniu (...) Sp. z o.o. – poprzedniego komplementariusza (...) Sp.k. – oświadczył, że rezygnuje z prawa do wynagrodzenia za prowadzenie spraw spółki w wymiarze przekraczającym wynagrodzenie należne za okres 4 lat (oświadczenie – k. 103).

W dniu 22 lutego 2016 roku J. K. (1) i W. S. oświadczyli, że nie istnieją inne zobowiązania (...) Sp.k. wobec (...) Sp. z o.o. oraz wobec nich osobiście poza tymi, które ujawnione zostały w księgach rachunkowych spółki na dzień 12 lutego 2015 roku bądź opisane zostały w komunikacji do rady nadzorczej (...) sp. z o.o. przed 22 lutego 2016 roku. Dodali, że nie dysponują dokumentami, które powinny stanowić podstawę zapisów księgowych (...) Sp.k. (oświadczenie – k. 86).

Sprawozdanie finansowe (...) Sp.k. za 2015 rok, sporządzone przez zewnętrzny podmiot świadczący usługi księgowe w dniu 31 marca 2016 roku i przyjęte przez zarząd (...) Sp. z o.o., wykazywało brak pokrycia wkładów na kapitał podstawowy w wysokości (...) zł na dzień 31 grudnia 2015 roku. Sprawozdanie zostało przygotowane na podstawie wszystkich dostępnych w spółce dokumentów księgowych (sprawozdanie – k. 87-99; zeznania M. G. – k. 184-187).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej powołane dokumenty, których prawdziwości wiarygodność nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd nie dał wiary dowodom w postaci:

1. umowy przelewu wierzytelności, datowanej na 30 stycznia 2015 roku, pomiędzy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (jako cedentem), reprezentowanym przez J. K. (1) działającego jako pełnomocnik zarządu, a W. S. (jako cesjonariuszem), której przedmiotem była wierzytelność wynikająca z umowy spółki komandytowej (...) sp. z o.o. I Sp.k. z siedzibą w W. w kwocie (...) zł (k. 153),

2. oświadczenia (...) Sp.k., datowanego na 8 czerwca 2015 roku, złożone w jej imieniu przez działających wspólnie w charakterze członków zarządu J. K. (1) i W. S., o całkowitym wniesieniu przez W. S. wkładu pieniężnego do spółki w wysokości (...) zł wskutek potrącenia oraz o zrzeczeniu się jakichkolwiek roszczeń w stosunku do W. S. z tytułu wkładu (k. 152),

3. pisma z dnia 5 lutego 2015 r. stanowiącego uznanie długu przez (...) Sp. z o.o. I spółka komandytowa, reprezentowany przez członka zarządu J. K. (1), w kwocie (...) zł wobec W. S., wraz z oświadczeniem spółki o powiadomieniu jej w dniu 1 lutego 2015 roku o zawarciu umowy przelewu wierzytelności pomiędzy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. a J. K. (1) (k. 154),

4. oświadczenie W. S., datowane na 25 maja 2015 roku, o potrąceniu wierzytelności wynikającej z umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 roku w kwocie (...) zł na poczet brakującej kwoty wkładu (k. 271),

5. oświadczenie W. S., datowane na 7 czerwca 2015 roku, o potrąceniu wierzytelności wynikającej z umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 roku w kwocie (...) zł na poczet brakującej kwoty wkładu (k. 401),

Analiza całokształtu okoliczności sprawy wskazuje, że w datach podanych w wyżej wskazanych dokumentach, nie doszło do przelewu wierzytelności na rzecz W. S., a następnie jej potrącenia z wierzytelnością (...) Sp.k. o wniesienie przez pozwanego wkładu.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wspólnicy (...) Sp. k. domagali się, aby zarówno W. S. i J. K. (1) wnieśli należne wkłady. Pozwany i J. K. (1) proponowali, aby zaliczyć na ich wkłady wynagrodzenie komplementariusza za prowadzenie spraw spółki. Na taką propozycję pozostali wspólnicy nie wyrazili zgody, a kontrowersje dotyczyły szczegółów tej propozycji co do wysokości należnego komplementariuszowi wynagrodzenia. Okoliczności z tym związane miały miejsce jeszcze w grudniu 2015 roku (mail – k. 102), a zatem już po dokonaniu rzekomego potrącenia. Pozostaje zadać pytanie w jaki celu pozwany prowadził te rozmowy, skoro w tym czasie na skutek potrącenia miał rzekomo uiścić w całości wkład do spółki?

Dokonanie ww. czynności zawarcia umowy przelewu wierzytelności, a następnie potrącenie wierzytelności przez W. S. pozwałoby na uznanie, że wpłacił on całą kwotę na poczet wkładu. Złożenie odpowiednich oświadczeń m.in. ze strony dwóch różnych spółek wymagało współdziałania zaledwie dwóch osób, tj. W. S. i J. K. (1). Pozostawały one w bliskich relacjach gospodarczych, a w (...) sp.k. zbiegały się ich interesy gospodarcze (m.in. pomysł na działalność (...) Sp.k. i (...) Sp.k. należał do nich, wynagrodzenie za prowadzenie spraw obu spółek komandytowych należne było początkowo komplementariuszowi (...) Sp. z o.o., w której to spółce byli wspólnikami i członkami zarządu, a ponadto nadzwyczajne zyski z działalności spółek komandytowych miały wprost przysługiwać im na podstawie § 7 umowy spółki, oboje nie wnieśli też wkładów w umówionej wysokości). Oświadczenia zakwestionowane przez Sąd nie zostały złożone w szczególnej formie, brak jest zatem pewności co do dat ich złożenia, dlatego nie można wykluczyć ich następczego przygotowania.

Wskazane okoliczności nie miały jednak decydującego znaczenia dla odmowy wiarygodności dokumentom przedstawionym przez pozwanego. Najistotniejsza była treść zgromadzonych w sprawie dokumentów, z których część byłaby sprzeczna z dokonaniem przelewu i potrącenia wierzytelności, gdyby uznać je za prawdziwe okoliczności. Po pierwsze pozwany w oświadczeniu skierowanym do rady nadzorczej (...) Sp. z o.o. w dniu 8 maja 2015 roku potwierdzał, że nie wniósł wkładu oraz że chce skompensować ją z należna mu (a nie spółce) kwotą za zarządzanie. Nie powoływał się przy tym, że nabył wierzytelność od spółki (...) sp. z o. o. Do potrącenia tej wierzytelności z wierzytelnością o zapłatę wkładu miało dojść natomiast niecałe 3 tygodnie później w dniu 25 maja 2015 roku.

Kolejno, w korespondencji e-mail do wspólnika z dnia 12 czerwca 2015 roku (k. 100-101) W. S. potwierdził wysokość nieopłaconych wkładów na kwotę (...) zł, co stanowiło sumę niewniesionych wkładów jego J. K. (1) (1 (...) zł i (...) zł). Było to zgodne ze stanowiskiem przedstawionym przez nich wobec rady nadzorczej (...) Sp. z o.o. w dniu 8 maja 2015 roku i raportem finansowym z tego dnia (k. 29v-33). Ponadto treść tej korespondencji stoi w sprzeczności z oświadczeniem (...) Sp.k. – na które powołuje się pozwany, datowanym na 8 czerwca 2015 roku, a złożonym w imieniu spółki przez J. K. (1) i W. S. – o całkowitym wniesieniu przez W. S. wkładu pieniężnego do spółki w wysokości (...) zł wskutek potrącenia oraz o zrzeczeniu się jakichkolwiek roszczeń w stosunku do pozwanego z tytułu wkładu.

Faktu dokonania potrącenia nie potwierdza również dalsza korespondencja W. S. prowadzona z pozostałymi wspólnikami (...) Sp.k. w dniu 16 lipca 2015 roku (k. 104-114). W korespondencji tej wielokrotnie jest mowa o tym, że W. S. i J. K. (1) nie wnieśli wkładów w całości (k. 111, 112, 113, 114). W szczególności we wskazanej wiadomości e-mail pojawia się ich jasne stwierdzenie, że w zakresie wkładów „jesteśmy winni pieniądze spółkom komandytowym” (k. 114). Korespondencja zawiera propozycję, aby poniesione przez nich na rzecz tych spółek koszty oraz należne komplementariuszowi wynagrodzenie za prowadzenie ich spraw potraktować jako wkłady, a pozostałe saldo ujemne pokryć w uzgodnionym czasie (k. 114). Znalazła się w niej także deklaracja, że „brakujące wkłady muszą zostać wniesione” (k. 115). Korespondencja pozostaje w ewidentnej sprzeczności z dokonaniem rzekomo wcześniej w dniu 25 maja 2015 roku przez pozwanego potrąceniem wierzytelności w celu zaspokojenia roszczenia o wniesienie wkładu.

Należy podkreślić, że jakiegokolwiek wzmianki ani odniesienia do żadnego z dokumentów, na które powołuje się pozwany, nie ma także w innych dokumentach dotyczących spółki z lat 2015-2016. W piśmie z dnia 22 lutego 2016 roku W. S. i J. K. (2) oświadczyli, że nie dysponują dokumentami, które powinny stanowić podstawę zapisów księgowych (...) Sp.k. (k. 86). Ostatecznie, żaden z dokumentów potwierdzających cesję i potrącenie nie został uwzględniony przy sporządzaniu sprawozdania finansowego (...) Sp.k. za 2015 rok, które w dalszym ciągu wykazywało niewniesienie wkładu przez W. S. i J. K. (1). Brak śladu w opisanych dokumentach oświadczeń, na które powołuje się pozwany, stanowi dalszy argument uzasadniający tezę o niedokonaniu przez nią wymienionych czynności prawnych w datach wskazanych w treści spornych dokumentów.

Nie sposób logicznie wyjaśnić, dlaczego przedstawione przez pozwanego w toku sprawy dokumenty nie zostały wcześniej ujawnione, a w szczególności w toku negocjacji prowadzonych przez pozwanego co do wzajemnych rozliczeń komplementariusza z komandytariuszami. Należy zauważyć, że gdyby potrącenie wierzytelności rzeczywiście miało miejsce, to propozycje złożone wspólnikom (...) Sp.k. przez W. S. były niewykonalne, a toczące się rozmowy w tym przedmiocie zupełnie bezcelowe. Skoro wkład pozwanego miał być już od 25 maja 2015 roku wniesiony w całości, bezprzedmiotowe byłoby konwertowanie na ten cel innych należności – zgodnie z propozycją przedstawioną w korespondencji z k. 114. Niezrozumiałe byłoby także w tych okolicznościach oświadczenie (...) Sp. z o.o. z dnia 25 stycznia 2016 roku, w imieniu którego W. S. oświadczył, że rezygnuje z prawa do wynagrodzenia za prowadzenie spraw spółki w wymiarze przekraczającym wynagrodzenie należne za okres 4 lat (k. 103).

Ponadto wskazać należy, że w dniu złożenia rzekomego oświadczenia o potrąceniu, tj. w dniu 25 maja 2015 r. (lub 7 czerwca 2015 r.) nieuiszczony przez pozwanego wkład wynosił (...) zł ((...)zł – (...) zł), co jest w zasadzie bezsporne pomiędzy stronami. W oświadczeniu z 8 czerwca 2015 r. mowa o dokonaniu całkowitego wniesienia brakującej kwoty wkładu, zaś przyjmując ewentualną skuteczność tego potrącenia, do zapłaty pozostawałoby jeszcze (...)zł, która to kwota została potrącona dopiero w grudniu 2015 r. Pomimo tego, że jak twierdzi pozwany dysponował on wierzytelnością wobec powoda w określonej wysokości, dokonał on potrącenia jedynie w kwocie (...) zł stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą wymaganego wkładu, spłaconego wkładu w 2011 r. oraz potrąconego w grudniu 2015 r., czyli tak jakby potrącenie z grudnia 2015 r. miało już miejsce, w chwili dokonania rzekomego potrącenia z czerwca 2015 r. co sugeruje treść oświadczenia z dnia 8 czerwca 2015 r. („dokonał całkowitego wniesienia”). Tymczasem z oczywistej przyczyny o potrąceniu dokonanym w grudniu 2015 r., pozwany nie mógł wiedzieć w maju i czerwcu 2015 r. Co więcej znamienne są zeznania samego pozwanego, który wskazał, że nie wierzy że odzyska pieniądze tytułem kosztów operacyjnych związanych z działalnością spółki. Pozostaje postawić pytanie, dlaczego w dniu 25 maja 2015 r. (lub 7 czerwca 2015 r.) dokonał on potrącenia jedynie kwoty (...) zł, w sytuacji gdy nieuiszczony przez niego wkład na dzień 25 maja 2015 r. (lub 7 czerwca 2015 r.) wynosił (...) zł, zaś przysługująca mu wierzytelność wobec powódki z tytułu wynagrodzenia za zarządzanie według umowy przelewu wynosiła (...) zł? W dniu 25 maja 2015 r. ani w dniu 7 czerwca 2015 r. pozwany nie dokonał jeszcze potrącenia kwoty (...)zł, a zatem w ww. terminach mógł potrącić całą kwotę wskazaną w umowie przelewu.

Wreszcie wskazać należy, że o niewiarygodności dokumentów mających świadczyć o potrąceniu, świadczą oświadczenia o potrąceniu tej samej wierzytelności z dnia 25 maja 2015 r. (k. 271) i 7 czerwca 2015 r. (k. 401).

Przedstawione okoliczności przemawiają za tym, że oświadczenia zawarte w dokumentach, na które powołuje się pozwany, nie zostały złożone we wskazanych w nich datach, a brak jest dowodów, które pozwalałyby na ich umiejscowienie w innym czasie. W konsekwencji, Sąd nie dał wiary przedstawionym dokumentom oraz zeznaniom pozwanego i J. K. (1) co do tego, że doszło do złożenia oświadczenia o przelewie wierzytelności, a następnie o jej potrąceniu z wierzytelnością powódki, dochodzoną w niniejszym postępowaniu.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. G., która zajmowała się księgowością na rzecz (...) Sp.k. Jej zeznania korespondują z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, z którego nie wynika, aby w dokumentach księgowych spółki znajdował się którykolwiek z dokumentów, na które powoływał się pozwany. Świadek nie była pracownikiem powódki, świadczyła usługi w ramach zewnętrznego przedsiębiorstwa zajmującego się księgowością. W ocenie Sądu nie miała interesu w tym, aby nieprawidłowo prowadzić księgowość powódki, ryzykując reputację zawodową. Sąd dał wiarę

również zeznaniom prezesa zarządu komplementariusza powodowej spółki. Treść jego zeznań korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym (z wyjątkiem jego części zakwestionowanej i opisanej powyżej).

Z kolei akt notarialny z dnia 20 czerwca 2012 r. (k. 125-133) dotyczył spółki (...) sp. z o.o. spółka komandytowa i nie miał znaczenia dla rozstrzyga. Pełnomocnik pozwanego powołał się w piśmie (k. 121) na umowę spółki (...) sp. z o.o. spółka komandytowa, jednak załączyła do pisma inną umowę.

W pozostałym zakresie, stan faktyczny sprawy był niesporny, a przedstawione dowody były spójne i wiarygodne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Nie budziło wątpliwości Sądu, że powodowa spółka posiada w niniejszej sprawie zdolność sądową i procesową.

Należy przede wszystkim wskazać, że wystąpienie przyczyny rozwiązującej spółkę nie oznacza utraty przez nią zdolności sądowej a co za tym idzie zdolności procesowej. W tym względzie należy chociażby powołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2010 roku, sygn. akt I ACa 544/10, w którego uzasadnieniu wskazano też, że jeżeli zachodzi przyczyna rozwiązania spółki jawnej, odbywa się jej likwidacja, chyba, że wspólnicy uzgodnili inny sposób zakończenia działalności spółki. Zgodnie z art. 68 k.s.h. w okresie likwidacji do spółki stosuje się przepisy dotyczące stosunków wewnętrznych i zewnętrznych spółki. Oznacza to, że spółka istnieje nadal w okresie likwidacji, może więc także wytaczać powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., V CSK 240/08, Lex nr 526921).

W przypadku ustalenia przez wspólników innego sposobu zakończenia działalności spółki, a tak też jest w przypadku powodowej spółki (sposób zakończenia działalności określono w §10 umowy), spółka również nie traci zdolności sądowej i procesowej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 maja 2016 r., sygn. akt II CSK 573/15, przepisy o postępowaniu likwidacyjnym mają dyspozytywny charakter. Z art. 67 k.s.h. wynika, że ustawodawca przewidział dwie równorzędne drogi do zakończenia bytu spółki komandytowej, do której w tym zakresie stosuje się odpowiednio przepisy o spółce jawnej (art. 103 k.s.h.). „Uprzywilejowanie” postępowania likwidacyjnego sprowadza się jedynie do tego, że należy je przeprowadzić, jeżeli wspólnicy nie postanowią inaczej, pierwszeństwo ma zatem wola wspólników. Wolę tę należy uszanować, gdy wspólnicy precyzyjnie uzgodnią sukcesję po spółce komandytowej co do jej majątku i zobowiązań.

Mając na uwadze treść umowy spółki regulującą sposób zakończenia działalności, należy stwierdzić, że powodowa spółka ma zdolność sądową i procesową.

Brak również podstaw do twierdzeń, że strona powodowa nie ma organu powołanego do jej reprezentowania.

W dniu 20 grudnia 2017 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. podjęło uchwałę nr (...) w sprawie powołania W. M. na stanowisko prezesa zarządu komplementariusza powodowej spółki komandytowej. Na tym samym Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników została podjęta także uchwała nr (...) w sprawie odwołania M. W. z zarządu, wobec przyjęcia jego rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Brak podstaw do uznania, że uchwały są nieistniejące, gdyż wspólnicy ci posiadali w chwili podejmowania tych uchwał jedynie 19 udziałów, w sytuacji gdy za podjęciem uchwał oznaczonych nr (...) i (...) zagłosowali wspólnicy reprezentujący łącznie 63 udziały. Zatem nawet w przypadku, gdyby rzeczywiście istniały podstawy do podzielenia zasadności zarzutów naruszenia przepisów proceduralnych przy zwoływaniu w dniu 20 grudnia 2017 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., to takie uchybienia nie mogłyby wpłynąć na podjęcie uchwał (wynik głosowania w przypadku udziału w nim W. S. i J. K. (1) nie byłby odmienny).

Ponadto Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 27 marca 2018 r. wydanym w sprawie sygn. akt XX GC 243/18 zabezpieczył roszczenie o stwierdzenie nieważności uchwały numer (...) podjętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w dniu 20 grudnia 2017

r. poprzez wstrzymanie jej wykonania. Powyższe postanowienie zostało uchylone przez sąd odwoławczy w wyniku przeprowadzenia kontroli instancyjnej, co nastąpiło postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2018 r., wydanym w sprawie VII ACz 869/18.

Rezygnacja ze stanowiska w zarządzie, zgodnie z art. 202 § 4 k.s.h., powoduje wygaśnięcie mandatu bez konieczności podejmowania jakiegokolwiek uchwały o odwołaniu, ponieważ jest jednostronną czynnością prawną, skuteczną z chwilą dojścia do spółki i wywołującą skutki bez jej przyjęcia (por. wyrok WSA w Łodzi z dnia 24 marca 2009 r., I SA/Łd 1452/08, Lex nr 550368). Powoduje ona utratę statusu członka zarządu i nie wymaga odwołania go przez właściwy organ spółki. Z kolei odwołanie członka zarządu jest jednostronnym aktem spółki, skutecznym z chwilą dojścia oświadczenia złożonego przez organ (osobę) uprawniony do działania (nie mogą to być pozostali członkowie zarządu) do odwoływanego członka zarządu.

Skoro została podjęta uchwała nr(...) o odwołaniu członka zarządu komplementariusza powodowej spółki i uchwała nr (...) o powołaniu innego, to w tej sytuacji należy uznać, że utrata członkostwa w zarządzie przez M. W. nastąpiła nie wskutek złożenia rezygnacji, ale w wyniku podjęcia uchwały o odwołaniu. Zatem osoba odwołana z zarządu przez czas trwania zabezpieczenia nadal miała status członka zarządu, a osoba powołana nie uzyskała w tym czasie tego statusu, z wszystkimi tego konsekwencjami w zakresie prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., III CZP 91/15, OSNC 2017/1/6). Oznacza to tym samym, że powodowa spółka, pomimo wydania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, nadal miała organ uprawniony do jej reprezentacji.

Ponadto w dniu 23 kwietnia 2018 roku, z uwagi na wątpliwości co do prawidłowości zwołania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników przez Zarząd, na żądanie Rady Nadzorczej zwołano Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Na zgromadzeniu podjęto uchwałę nr (...) o odwołaniu W. M. z zarządu spółki oraz uchwałę nr(...) o powołaniu W. M. do zarządu spółki i powierzeniu mu funkcji Prezesa Zarządu (okoliczność znana Sądowi z urzędu z akt sprawy o sygn.. akt XXIV C 617/16).

W dniu 25 maja 2018 roku wspólnicy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. W. S. i J. K. (1) złożyli w Sądzie Okręgowym w Warszawie pozew o ustalenie nieistnienia powołanej powyżej uchwały nr 4 o powołaniu W. M. do zarządu spółki i powierzeniu mu funkcji Prezesa Zarządu. Postępowanie toczy się pod sygn. akt XX GC 548/18 (okoliczność znana Sądowi z urzędu z akt sprawy o sygn. akt XXIV C 617/16).

Również w tym przypadku brak podstaw do uznania, że uchwały są nieistniające, gdyż wspólnicy ci posiadali w chwili podejmowania tych uchwał jedynie 19 udziałów, w sytuacji gdy za podjęciem uchwał oznaczonych nr (...) i (...) zagłosowali wspólnicy reprezentujący łącznie 63 udziały. Zatem nawet w przypadku, gdyby rzeczywiście istniały podstawy do podzielenia zasadności zarzutów naruszenia przepisów proceduralnych przy zwoływaniu w dniu 23 kwietnia 2018 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., to takie uchybienia nie mogłyby wpłynąć na podjęcie uchwał (wynik głosowania w przypadku udziału w nim W. S. i J. K. (1) nie byłby odmienny).

Przechodząc do rozważań nad zasadnością powództwa, wskazać należy, że pozwany zobowiązał się na podstawie umowy spółki z dnia 16 maja 2008 roku do wniesienia wkładu w wysokości (...) zł do dnia 30 czerwca 2008 roku. Bezsporne było pomiędzy stronami, że do dnia 6 września 2011 r. pozwany wpłacił na poczet wkładu kwotę (...) zł. Ponadto dokonał skutecznego potrącenia przysługującej mu wierzytelności w kwocie (...) zł z tytułu poniesionych przez pozwanego w imieniu spółki kosztów. Powyższe oznacza, że kwota nieuiszczonego wkładu wyniosła (...) zł.

Samo istnienie zobowiązania umownego i jego wysokość nie były kwestionowane przez pozwanego. W toku sprawy pozwany podnosił natomiast zarzut, że doszło do potrącenia dochodzonej wierzytelności z przysługującą mu wierzytelnością, jednakże Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie znalazł podstaw do ustalenia, że do takiego potrącenia rzeczywiście doszło. Zarzut ten nie mógł być zatem skuteczny. Szczegółowe rozważania w tym zakresie zostały przedstawione w części uzasadniania dotyczącego oceny dowodów przedstawionych przez strony.

Wreszcie podkreślenia wymaga, że w sytuacji gdy powodową spółkę przy zawieraniu umowy cesji reprezentowała będąca członkiem zarządu J. K. (2), to taką czynność prawną należy zakwalifikować jako nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 210 § 1 k.s.h.

Umowa przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 r. dotknięta była wadą formalną. Wada tego typu polega na niewłaściwym trybie dokonania czynności prawnej (braku lub ograniczeniu zdolności do czynności prawnych, niewłaściwym umocowaniu pełnomocnika lub organu, niezachowaniu prawa pierwokupu itp.).

Zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. w umowie między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący, wobec czego zawarcie umowy w imieniu spółki przez inny podmiot niż określony tym przepisem, tj. radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników, a członkiem zarządu uznać należy za czynność bezwzględnie nieważną, która nie może zostać konwalidowana.

Podkreślić należy, iż w art. 210 § 1 k.s.h. nie chodzi o udzielenie pełnomocnictwa w imieniu zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, lecz o zastąpienie tego zarządu przez pełnomocnika, który niejako wchodzi w rolę organu spółki i reprezentuje jej interesy przy zawieraniu umowy z członkiem zarządu.

Umowę przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 r., zawierała J. K. (1) działając jako pełnomocnik zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., a nie jako pełnomocnik tej spółki. Już ta okoliczność świadczy o wadliwości formalnej zawartej umowy.

Art. 210 § 1 k.s.h. ma zastosowanie do wszystkich umów zawieranych przez spółkę z członkami zarządu, tak wynikających ze stosunku spółki, jak i we wszelkich innych sprawach. Nie chodzi tu zatem tylko o stosunki prawne, w których dana osoba występuje wprost w charakterze członka zarządu (związane bezpośrednio z działalnością spółki), ale jakiegokolwiek umowy między spółką a osobami, które aktualnie pełnią funkcje członka zarządu (np. umowa sprzedaży samochodu spółki przez członka zarządu, czy umowa nabycia od spółki wierzytelności przez członka zarządu).

Celem przepisu art. 210 § 1 k.s.h. jest ochrona interesów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a pośrednio także jej wspólników i wierzycieli, na wypadek konfliktu interesów, przy tym nie jest konieczne, aby sprzeczność interesów rzeczywiście występowała; wystarczy potencjalna kolizja interesów. Możliwa w takim wypadku kolizja interesów została przez ustawodawcę rozstrzygnięta na korzyść spółki. Wyłączenie określone w tym przepisie dotyczy także sytuacji, gdy spółka toczy spór lub zawiera umowę z jednym tylko członkiem zarządu, a pozostali członkowie zarządu mogliby działać za spółkę z zachowaniem wymogów jej reprezentacji. Stanowisko to wynika z kolegialnego charakteru zarządu, bowiem w przypadku umów pojawia się oczywisty motyw zbyt bliskich relacji zainteresowanych osób, co grozi powstaniem nadużyć. Oznacza to, że w przypadku istnienia zarządu wieloosobowego pełnomocnictwo upoważniające do działania za spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być udzielone innemu członkowi zarządu, zatem członek zarządu nie może reprezentować spółki w umowie z innym członkiem zarządu. Nietrafny jest pogląd dopuszczający możliwość udzielenia takiego pełnomocnictwa innemu członkowi zarządu, oparty na milczeniu ustawodawcy, który *explicite* nie wypowiada tego zakazu. Skoro *ratio legis* unormowania zawartego w art. 210 § 1 k.s.h. polega na wyeliminowaniu konfliktu interesów pomiędzy członkami zarządu z jednej i spółką z drugiej strony, to nie wymaga uzasadnienia stwierdzenie, że zagrożenie interesów spółki nie ustaje w przypadku, gdy w umowach z członkami zarządu reprezentuje ją, występujący jako pełnomocnik, inny członek tego organu.

Stanowisko, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może reprezentować tej spółki w umowie z innym członkiem zarządu przeważa zarówno w doktrynie (por. Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod red. R.Potrzeszcza i T. Siemiątkowskiego, LexisNexis, 2011, Kodeks spółek handlowych. Komentarz pod red. W.Pyziola, LexisNexis, 2008, M. Rodzynkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. WKP, 2018, M. Litwińska-Werner, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2007, S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, M. Tarska, A. Herbet, Kodeks spółek

handlowych. Komentarz. T. 2, Wyd. 3, Warszawa 2014), jak również w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 71/18, Legalis nr 1870561, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2018 r., III CZP 42/18, Lex nr 2541937 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 2018 r., I AGa 51/18, Lex nr 2490113).

Skutkiem naruszenia zasad reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, określonych w art. 210 § 1 k.s.h., przy zawieraniu umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 r., jest bezwzględna nieważność tej czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 k.c. Czynność prawna nieważna nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Taka wadliwość umowy oznacza, iż na jej podstawie pozwany nie nabył skutecznie wierzytelności, którą miał oświadczeniem z dnia 25 maja 2015 r. (k. 271) lub 7 czerwca 2015 r. ? (k. 401) zgłosić do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną pozwem, zatem nie mogło nastąpić wygaśnięcie jego zobowiązania z tytułu obowiązku uiszczenia wkładu, czyli skutek prawny określony w art. 498 § 2 k.c.

Nie doszło również do nabycia zgłoszonej do potrącenia wierzytelności przez pozwanego w wyniku uznania długu z dnia 5 lutego 2015 r. dokonanego przez (...) Sp. z o.o. I spółka komandytowa, reprezentowaną przez członka zarządu J. K. (1). Z uwagi na nieważność umowy przelewu wierzytelności nie istniała ważna podstawa prawna uznania długu przez spółkę wobec pozwanego. Uznanie długu nie stanowi bowiem samoistnego źródła zobowiązania.

Z kolei wobec braku skutecznego potrącenia, oświadczenie spółki komandytowej o całkowitym wniesieniu wkładu przez pozwanego, nie mogło doprowadzić do umorzenia jego zobowiązania.

Natomiast oświadczenie z dnia 8 czerwca 2015 r., które należy traktować w kategoriach zwolnienia z długu, było na podstawie art. 58 § 1 k.c. nieważne. Zgodnie z art. 108 § 2 k.s.h. postanowienie wspólników zwalniające komandytariusza z obowiązku wniesienia wkładu jest nieważne. Zawarcie umowy nazwanej z art. 508 k.c. stanowi czynność dokonaną w celu obejścia ustawy, tj. 108 § 2 k.s.h., co skutkuje jej bezwzględną nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego odnośnie skutków nieważności zawarcia umowy spółki komandytowej z dnia 30 maja 2008 r. jako sprzecznej z art. 210 k.s.h., należy stwierdzić, że podnoszone przez pozwanego okoliczności nie mogły odnieść skutku dla zdolności sądowej powodowej spółki. Sąd w toku postępowania o zapłatę nie jest uprawniony do badania ważności umowy spółki, będącej stroną niniejszego postępowania, zaś ewentualne ustalenie nieważności tej umowy nie powoduje utraty przez spółkę zdolności sądowej i procesowej.

Sąd podziela zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - I Wydział Cywilny z dnia 25 października 2017 r. (I ACa 229/17), że „konstytutywny wpis do rejestru sanuje ewentualne wadliwości aktu erekcyjnego spółki o tyle, że po zarejestrowaniu spółki nie można już powoływać się na te wadliwości. Sankcja nieważności bezwzględnej zostaje wyprzedzona przez system usuwania braków określony w przepisach kodeksu spółek handlowych. W grę wchodzi zastosowanie postępowania naprawczego przewidzianego w art. 172 KSH albo rozwiązanie spółki - uregulowane w art. 21 KSH. Z przepisów tych wynika wyraźna zasada, że jeżeli spółka zostanie już wpisana do rejestru przedsiębiorców, to do oceny skutków sprzeczności czynności stanowiących podstawę jej zarejestrowania z prawem nie można stosować sankcji nieważności określonej w art. 58 KC. Ewentualne stwierdzenie nieważności umowy spółki nie może więc dotyczyć samej spółki, która nadal prawnie istnieje.”

Z art. 21 k.s.h. wynika wniosek o sanującym skutku wpisu do rejestru i konieczności wyłączenia sankcji nieważności czynności zawiązania spółki. Przyjęcie odmiennego poglądu godziłoby w zasadę bezpieczeństwa obrotu.

Dopiero rozwiązanie spółki w trybie art. 21 § 1 k.s.h. przez sąd rejestrowy z powodu „nie zawarcia umowy spółki”, powoduje ustanie jej bytu prawnego, a tym samym utratę przez nią zdolności sądowej i procesowej.

Co więcej wskazać należy, że zgodnie z § 4 art. 21 k.s.h. z powodu braków, o których mowa w § 1, spółka nie może być rozwiązana, jeżeli od jej wpisu do rejestru upłynęło pięć lat. A zatem nie jest już nawet możliwe rozwiązanie spółki

z powodu ewentualnej nieważności jej umowy, gdyż od jej wpisu do rejestru, który miał miejsce w dniu 25 czerwca 2008 r. minęło 5 lat.

W konsekwencji Sąd ocenił roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady i wysokości.

Zgodnie z art. 3 k.s.h. przez umowę spółki handlowej wspólnicy albo akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób. Żaden przepis Kodeksu spółek handlowych nie precyzuje terminu, w którym wspólnicy spółki komandytowej zobowiązani są do wniesienia ustalonych wkładów. Termin ten może zostać określony w umowie spółki, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Wprawdzie Kodeks spółek handlowych nie reguluje konsekwencji opóźnienia we wniesieniu wkładu, jednakże w sprawach w nim nieuregulowanych stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, a jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy te stosuje się odpowiednio (art. 2 k.s.h.). W tej sytuacji należy uznać, że wobec niewniesienia wkładu przez pozwanego w terminie wynikającym z umowy, znalazł się on co do zasady w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, które rodziło prawo do żądania przez wierzyciela odsetek za czas opóźnienia na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Za niezasadną należało uznać w części dochodzoną kwotę tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 1 151 636,10 zł. W zakresie żądania w wysokości 341 483,77 zł, uwzględnieniu podlegała jedynie kwota 29 778,18 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od kwoty 100 667,18 zł od dnia 21 kwietnia 2013 r. do dnia 17 grudnia 2015 r. (...)

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w dniu 17 grudnia 2015 r. doszło do potrącenia przysługującej pozwanemu wierzytelności z wierzytelnością spółki z tytułu wkładu do wysokości (...) zł na dzień 18 grudnia 2015 r.

Zgodnie z art. 499 zd. 2 k.c. oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Sąd w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 28 listopada 2014 r. (I ACa 1098/14), że „oznacza to, że w wyniku złożenia oświadczenia w dowolnym momencie trwania tzw. fazy kompensacyjnej powstaje taki stan prawny, jaki istniałby, gdyby oświadczenie zostało złożone w chwili jej rozpoczęcia. Jak słusznie podnosi się w doktrynie prawa cywilnego, potrącenie wywołujące skutki dopiero od chwili dokonania go pozbawione byłoby w znacznej mierze swej wartości gospodarczej w obrocie. Chodzi zwłaszcza o wyeliminowanie skutków zwłoki. Kto nabył uprawnienie do potrącenia, z gospodarczego punktu widzenia nie musi się już czuć dłużnikiem. Dokonujący potrącenia zakłada, że przysługująca mu wierzytelność kompensuje ciężący na nim dług od chwili, kiedy było to możliwe nawet jeśli złoży oświadczenie w jakiś czas później; nie spodziewa się konsekwencji, jakie ewentualnie mogłyby wiązać się z niespełnieniem świadczenia. Za niebyłe należy uznać te następstwa istnienia wierzytelności, związane z upływem czasu, które powstały między jej umorzeniem a chwilą, gdy uprawniony, po powstaniu stanu potrącalności, złożył stosowne oświadczenie woli. W szczególności, jeżeli we wskazanym czasie dłużnik popadł w zwłokę, umorzenie wierzytelności od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe, unicestwia także ten stan rzeczy. Konsekwencje zwłoki przestaną być aktualne, ponieważ potrącenie jest w tym zakresie równoważne ze spełnieniem świadczenia. W ten sposób unicestwiony zostaje między innymi obowiązek płatności odsetek za opóźnienie.”

Z listy wierzytelności (k. 37), którą przedstawił do potrącenia powódce pozwany, wynika, że termin najpóźniej wymagalnej wierzytelności przypadał na dzień 13 lipca 2012 r., a zatem odsetki od kwoty objętej potrąceniem, tj. 1 050 968,92 zł, po powstaniu stanu potrącalności należy uznać za niebyłe. Mając na uwadze, że powódka domaga się odsetek od kwoty objętej potrąceniem dopiero od dnia 21 kwietnia 2013 r. do dnia 17 grudnia 2015 r., tj. za okres po powstaniu stanu potrącalności, żądanie w tym zakresie należy uznać za niezasadne.

Sąd zasądził również kwotę 2 471, 18 zł tytułem skapitalizowany odsetek od kwoty 100 667,18 zł od dnia 18 grudnia 2015 r. do dnia 21 kwietnia 2016 r., a także dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie od ww. kwoty od dnia 22 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Z tych przyczyn, Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Strony obciążone zostały kosztami procesu w stosunkowo – w zależności od zakresu wygranego procesu. Powództwo uwzględnione zostało w 30 % a zatem powódka przegrała proces w 70 % i w tym zakresie obciążony został kosztami, zaś pozwany w zakresie 30%.

Sędzia del. Joanna Szekowska – Krym

ZARZĄDZENIE

(...)

Sędzia del. Joanna Szekowska – Krym